

Czubiński, Antoni

Stan badań nad historią Powstania Wielkopolskiego

Dzieje Najnowsze 30/4, 107-124

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEGLĄD BADAŃ

Antoni Czubiński
Poznań

Stan badań nad historią Powstania Wielkopolskiego

Uwagi wstępne

Powstanie Wielkopolskie poruszyło znaczne kręgi społeczeństwa polskiego i odegrało istotną rolę w rozwoju narodu i państwa polskiego. Jak każdy fakt historyczny o doniosłym znaczeniu społecznym spotkało się ono z olbrzymim zainteresowaniem opinii publicznej. Jeszcze nie umilkły strzały na powstańczych frontach, a już pojawiły się pierwsze relacje na temat jego genezy i przebiegu poszczególnych wydarzeń, roli poszczególnych przywódców, znaczenia. W miarę upływu czasu rosła liczba publikacji. Autorzy polscy sławili czyny powstańców i podnosili znaczenie powstania, natomiast autorzy niemieccy piętnowali „bunt” i „zdradę” oraz rzekomą niewdzięczność Polaków. Opublikowana w 1963 r. przez Stanisława Kubiaka *Bibliografia historii powstania wielkopolskiego 1918-1919* obejmowała już 1 362 pozycje bibliograficzne. Bibliografia Kubiaka nie była pełna. W latach 1963-1998 ukazało się ponadto wiele nowych wspomnień, prac naukowych i popularnonaukowych, a nawet beletrystycznych poświęconych powstaniu. Wielokrotnie też analizowana była naukowa przydatność tej ilościowo obfitej literatury¹.

¹ *Der Abfall Posens 1918/19 in polnisches Schrifttum*, bericht von Dr A. Loessner, Danzig 1933; A. Czubiński, *Stan badań nad Powstaniem Wielkopolskim*, „Kronika Wielkopolska” 1988, nr 2, s. 54-60; tenże, *Powstanie Wielkopolskie w historiografii niemieckiej*, 1978, nr 4, s. 57-67; L. Gomolec, *Polska literatura historyczna o powstaniu wielkopolskim 1918-1919 roku w ostatnim 25-leciu (ze szczególnym uwzględnieniem Kujaw)*, „Ziemia Kujawska” 1971, t. 3, s. 171-186; Z. Grot, *Literatura o powstaniu wielkopolskim*, „Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P 1914-1919 w Poznaniu”, Poznań 1935, s. 97-110; Tenże, *Historiografia powstania wielkopolskiego*, w: *Powstanie wielkopolskie 1918-1919* praca zbiorowa pod red. Z. Grota, Poznań 1968, s. 14-28; B. Piotrowski, *Niemiecka publicystyka i historiografia o Powstaniu Wielkopolskim (1918-1919)*, w: *Wielkopolska a powstania śląskie 1919-1928. Materiały z sesji naukowej*, pod red. B. Polaka, Leszno 1977, s. 76-106; Z. Wieliczka, *Na pożegnanie. Uwagi, uzupełnienia i poprawki do historiografii powstania wielkopolskiego 1918-1919*, S. Paulo 1971 (maszynopis).

Z okazji konferencji poświęconej 50 rocznicy powstania Z. Grot przedstawił też *Postulaty badawcze nad dziejami powstania wielkopolskiego*². Konstatując znaczny rozwój badań nad genezą i przebiegiem powstania, autor ten jednocześnie stwierdził, że badania te zostały właściwie dopiero „zapoczątkowane”, że „sporo problemów doby powstania wielkopolskiego czeka na rozwiązanie”, że wymaga to „intensywnej kontynuacji badań”³.

Genezę powstania stosunkowo szeroko, ale dość jednostronnie przedstawił już w 1919 r. Fritz Vossberg w pracy *Der polnische Aufstand in seiner Entstehung. Die Vorbereitungen zum polnischen Aufstande in der Provinz Posen im November/Dezember 1918* (Berlin 1919). Autor skupił się na analizie oficjalnych wypowiedzi, dokumentów Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej oraz prasy polskiej i niemieckiej w Poznaniu; w obszernym aneksie zamieścił 90 tego rodzaju dokumentów, przedstawiających rozwój spisku polskiego, bezczynność oficjalnych władz niemieckich i trudne położenie ludności niemieckiej w Poznaniu.

Po stronie polskiej funkcję taką przez dłuższy czas spełniała praca Karola Rzepeckiego *Powstanie grudniowe w Wielkopolsce 27XII 1918* (Poznań 1919), a następnie tegoż autora: *Oswobodzenie Poznania 27XII 1918-511919* (Poznań 1923). Autor brał udział w konspiracyjnej działalności, jesienią 1918 r. organizował Straż Ludową, a bezpośrednio po przejęciu władzy stanął na czele policji polskiej w Poznaniu. Dzieło jego nie miało jednak tak szerokiego rozmachu jak praca Vossberga.

Przez długi czas nie opracowano większej polskiej rozprawy o powstaniu. Gromadzono źródła, publikowano relacje i wspomnienia uczestników wydarzeń i mniejsze przyczynki historyczne. Do wybuchu wojny w 1939 r. nie opublikowano jednak pracy prezentującej wszechstronnie genezę i przebieg powstania.

Historiografia niemiecka o Powstaniu

Bardziej aktywni byli publicyści i historycy niemieccy. Jak wspomniano wyżej, pierwsze niemieckie prace poświęcone w całości powstaniu ukazały się już w połowie 1919 r., a więc jeszcze niejako w toku walki. Pisane były na gorąco i w pewnym sensie wyprzedzały pierwsze polskie publikacje na ten temat. Niemcy pilnie śledzili też publikacje polskie, a nawet tłumaczyli je na język niemiecki⁴. Pierwsze prace na temat powstania ogłaszali niemieccy uchodźcy ze wschodu. Dziesiątki tysięcy niemieckich urzędników, członków rodzin oficerskich i nauczycieli, uchodząc z Wielkopolski, zorganizowało Niemiecki Związek Ojczyzniany Uchodźców Poznańskich (Deutscher Heimatbund Posener Fluchtlinge). Związek powstał w marcu 1919 r. w Czarnkowie i skupiał początkowo około 10 tys. członków. W maju 1919 r. siedzibę organizacji przeniesiono do Frankfurtu n. Odrą. Na skutek przyłączenia się doń różnych organizacji i związków w połowie 1919 r. skupiał on około 300 tys. osób. W sierpniu przedstawił szczegółowy memoriał informujący o losie „niemieckiego” wschodu, o martyrologii ludności niemieckiej i zadaniach organizacji w walce odwetowej przeciw Polsce⁵. Wraz z utworzeniem z resztek prowincji poznańskiej i zachodniopomorskiej kadłubowej, szczątkowej prowincji Poznań-Prusy Zachodnie z siedzibą w Pile⁶, tam skoncentrowana została akcja odwetowa. Podobnie jak w Polsce, powstaniem interesowali się przede wszystkim historycy regionaliści,

² „Zeszyty Naukowe UAM”, Historia 1970, z. 10, s. 7-14.

³ Ibidem, s. 7.

⁴ Tłumaczono m.in. pracę K. Rzepeckiego.

⁵ *Denkschrift um die OstmarkPosen-DeutscherHeimatbuch Posener Fluchtlinge E. V.*, Frankfurt a. O 1919.

⁶ J. Wąsicki, *Grenzmark Posen-Westpreussen 1918-1933*, Zielona Góra 1967.

skupieni głównie w Pile i Gdańsku⁷. Problematyka powstania nie znalazła odzwierciedlenia w pracach bardziej znanych i głośniejszych historyków niemieckich. Przez wiele lat było to zagadnienie dla historiografii niemieckiej raczej wstydlive, podejmowane i prezentowane niechętnie, marginesowo. Ekspozowano w niej nie tyle problem genezy, charakteru i sensu powstania, ile martyrologii ludności niemieckiej, rzekomej niewdzięczności polskiej wobec Niemiec, niesprawiedliwości itp.

Tezy sprecyzowane w pracy F. Vossberga i w memoriale Niemieckiego Związku Ojczyźnianego zostały później rozwinięte w wielu różnych publikacjach pamiętnikarskich i wspomnieniowych, w literaturze pięknej i publikacjach historycznych. Spośród nich czołową rolę odegrał Hans Jacob Schmitz. W czasie powstania był on przewodniczącym Niemieckiej Rady Ludowej w Rawiczu, a następnie dowódcą batalionu ochotniczego Grenzschtzu w tym regionie. Opublikował dużą liczbę przyczynków i rozpraw poświęconych walkom Grenzschtzu w ogóle, a także sytuacji w prowincjach wschodnich Rzeszy. Wśród publikacji wspomnieniowych szczególne znaczenie miała książka zacieklego nacjonalisty, redaktora pisma „Grenzland” („Pogranicze”) Georga Cleinowa; ukazała się ona dopiero w 1934 r.⁸

Istotną rolę w popularyzowaniu koncepcji Vossberga, Cleinowa, Schmitza, Niemieckiego Związku Ojczyźnianego spełniały wspomnienia i przyczynki dowódców poszczególnych oddziałów Grenzschtzu, działaczy niemieckich rad ludowych i innych nacjonalistycznych organizacji niemieckich. Cechą charakterystyczną całej tej literatury jest to, że prezentuje ona jednostronnie tylko niemiecki punkt widzenia. Losy ludności polskiej, interesy tej ludności autorów niemieckich w zasadzie nie interesują; problemy te dla nich nie istnieją, a w ślad za tym argumentacja polska nie jest przez nich uznawana; nie znajduje też ona odbicia w niemieckiej analizie wydarzeń. Problemy te w małym stopniu trafiają też do historiografii podejmującej problematykę ogólnoniemiecką. Prac niemieckich poświęconych bezpośrednio powstaniu jest niewiele, pisano o nim raczej mimochodem, na marginesie prac poświęconych innym problemom. Pamiętnikarze, publicyści i historycy niemieccy wydarzenia te oceniają bardzo jednostronnie, tendencyjnie. Podkreślają, że to Niemcy pierwsze w czasie wojny podniosły kwestię polską i rzekomo odbudowały państwo polskie, a niewdzięczni Polacy wykorzystali chwilę słabości Rzeszy, by odebrać jej ziemie rdzennie niemieckie, przepędzić z nich ludność niemiecką i przesunąć granice państwa polskiego na zachód⁹. Autorzy niemieccy podkreślają, że powstanie było przejawem nacjonalizmu i imperializmu polskiego, że Polacy byli obłudni i działali podstępnie. Najpierw zapewniali o chęci pokojowego rozwiązania spornych problemów, a potem niespodziewanie chwycili za broń. Podjęcie walki zbrojnej przez stronę polską próbują tłumaczyć tym, iż Polacy w pewnym momencie zorientowali się, iż nie mogą liczyć na pozytywne dla nich rozwiązanie tej kwestii na forum międzynarodowym;

⁷ Z. Grot, *Literatura o powstaniu wielkopolskim*, „Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P 1914-1919 w Poznaniu”, op. cit., s. 97-110; B. Piotrowski, *Niemiecka publicystyka i historiografia o Powstaniu Wielkopolskim (1918-1919)*, w: *Wielkopolska a powstania śląskie 1919-1928. Materiały...*, s. 76-106.

⁸ G. Cleinow, *Der Verlust der Ostmark. Die deutsche Volksrate des Bromberger Systems im Kampfum die Erhaltung der Ostmark beim Recih 1918/19*, Berlin 1934.

⁹ W Conze, *Diepolnische Nation und deutsche Politik im Ersten Weltkrieg*, Koln-Granz 1958; W Recke, *Diepolnische Frage als Problem der europaischen Politik*, Berlin 1926, H. Roos, *Geschichte derpolnischen nation*, Stuttgart 1961, I! Roth, *Die Entstehung der polnischen Staates*, Berlin 1926, F. Schinckel, *Polen, Preussen und Deutschland. Die polnische Frage als Problem derpreussisch-deutschen nationalstaats-entwiclung*, Breslau 1931.

postanowili więc uprzedzić decyzje konferencji pokojowej, stwarzając fakty dokonane¹⁰. Twierdzono, że przywódcy Komisariatu NRL w Poznaniu mieli rzekomo ściśle współpracować z rządem polskim w Warszawie, że „podboju” Wielkopolski dokonali właśnie „legioniści” Piłsudskiego¹¹. Hasła rewolucji niemieckiej mieli Polacy rzekomo podstępnie wyzyskać dla przygotowania swej akcji zbrojnej. Dowodzono też, że powstańcy polscy („legioniści”) w toku walk prześladowali bezbronną cywilną ludność niemiecką¹², wreszcie że przejście tych ziem przez Polskę spowodowało regres w ich rozwoju ekonomicznym, społecznym i politycznym. Należy podkreślić, że już w tym kontekście pojawiła się eksponowana silnie po II wojnie światowej teza o barbarzyńskim przepędzeniu bezbronnej cywilnej ludności niemieckiej ze wschodu i zniszczeniu wiekowego cywilizacyjnego dorobku Niemców na tym terenie¹³. Publicyści i historycy nie szczędzili też słów krytyki pod adresem władz niemieckich, oskarżając je o niedołęstwo, a nawet zdradę. Autor wydanej w połowie 1919 r., a więc tuż po zakończeniu walk, pracy, Fritz Vossberg, w konkluzji swej książki pisze: „Powstanie polskie nie ma nic wspólnego z rewolucją socjalistyczną. To czysto narodowo-polska rewolucja burżuazyjna przeprowadzona przez elementy burżuazyjne pod kierownictwem od dawna znanych publicznie agitatorów i przywódców polskiego ruchu narodowego spośród ziemian, duchownych i mieszczańskiej inteligencji. Polski ruch był bez wątpienia przygotowany przez tajną organizację Komitet Obywatelski, przekształcony następnie w Polską Radę Ludową i przez to dostosowaną zewnętrznie do rewolucji socjalistycznej. Rewolucja socjalistyczna i jej organa, Rady Robotników i Żołnierzy, wyzyskane zostały w charakterze osłony (Dachmantel) dla przygotowania powstania polskiego, dokąd Polacy nie umocnili się na tyle, by móc zrezygnować z szyldu zewnętrznej rewolucji. Polska polityka rządu centralnego Rzeszy nie tylko nie hamowała dążeń polskich, ale je popierała”¹⁴.

Vossberg oskarża rząd niemiecki o to, że umocnił polski ruch narodowy, godząc się na koncesje w zakresie oświaty, samorządu i samoobrony. Szczególnie negatywnie ocenia on fakt wyrażenia zgody na przeprowadzenie obrad polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu i uleganie postulatam Komisariatu NRL w sprawie nieprzysyłania oddziałów Grenzschtzu do Wielkopolski¹⁵. Autor pisze tak, jakby nie zdawał sobie sprawy z sytuacji, w jakiej znajdował się rząd niemiecki w końcu 1918 r.; jakby nie rozumiał, co rząd mógł, a czego nie mógł w owym czasie uczynić. Między wierszami padają też uwagi krytyczne pod adresem samego społeczeństwa niemieckiego na wschodzie, które dało się zaskoczyć Polakom i organizacyjnie „nie dorosło” do niezbędnego poziomu.

¹⁰ *Die Friedensverhandlungen in Versailles. Weissbuch des Auswärtiges Amtes*, Berlin 1919; C. König, *Der Kampf um die deutsche Ostgrenze in Versailles*, Berlin 1940; *Wilson und die deutsch-polnische Frage*, von Heinz Rogmann, Berlin 1932; *Der Vertrag von Versailles und der deutsche Osten*, von H. Rothfels, Berlin 1934.

¹¹ F. Ludtke, *Ein Jahrtausend Krieg zwischen Deutschland und Polen*, Stuttgart 1941, s. 160-170.

¹² Th. Bierschenk, *Die deutsche Volksgruppe in Polen 1934-1939*, Kitzingen 1959; O. Heike, *Das Deutschtum in Polen 1918-1939*, Bonn (1955); W. Matull, *Ostdeutschlands Arbeiterbewegung. Abriss ihrer Geschichte, Leistung und Opfer*, Würzburg 1973; I. Paetzold, *Wie Neuetomischelpolnisch wurde. Aus den Schicksaltagen der Provinz Posen 1918/19*, Berlin 1928.

¹³ *Deutschland und der Korridor*, Berlin 1939; *Deutschland und Polen 1772-1945*, hrsg. von H. Fechner..., Würzburg 1964; *Die deutsche Ostgebiete zur Zeit der Weimarer Republik*, Köln-Graz 1966; F. Ludtke, op. cit. i in.

¹⁴ F. Vossberg, op. cit., s. 114.

¹⁵ *Ibidem*, s. 115.

Tezy Vossberga zostały w zasadzie przyjęte przez następnych publicystów i historyków niemieckich. Najdalej poszedł Georg Cleinow, który ostro zaatakował cywilne i wojskowe władze prowincji za to, że dały się zwieść deklaracjom Komisariatu NRL i nie hamowały ruchu polskiego, gdy był na to jeszcze czas oraz błędnie informowały władze centralne o sytuacji w Wielkopolsce. Władze centralne Cleinow krytykował zaś za to, że ulegały sugestiom niedoświadczonych polityków z prowincji i nie przeciwstawiły się na czas dążeniom polskim. Szczególnie zaciekle atakowano Gerlacha, Breitscheida i Haase¹⁶. Nie szczędzono jednak i prawicy SPD. Krytyka ta stanowiła fragment wielkiej kampanii oszczerczej prowadzonej w skali całych Niemiec przez nacjonalistyczną prawicę przeciw lewicy, którą próbowano oskarżyć o zdradę interesów narodowych Niemiec, zadanie niezwykłej armii ciosu w plecy (*Dolchstosslegende*), podpisanie haniebnego „dyktatu wersalskiego”¹⁷ itp. Dr Karol Siegmar baron von Galera w krytyce poszedł nawet tak daleko, iż stwierdził, że kiedy zaskoczona atakiem powstańców i kierowanych przez „płk. Koca” legionistów polskich ludność niemiecka zdołała ochłonąć, utworzyła oddziały *Grenzschutzu* i przygotowała się do odebrania zagarniętych przez Polaków terenów, rząd centralny podjął rokowania i podpisał porozumienie o rozejmie, wytrącając patriotom niemieckim broń z ręki. „W ten sposób — pisze von Galera — rząd Rzeszy ostatecznie zaprzepaścił prowincję poznańską”¹⁸.

Teza o legionach płk. Koca pojawiła się w wielu innych pracach niemieckich. Nawet tak wytrawny historyk, jak M. Broszat pisze, że Polacy, „Aby dokonać aneksji prowincji, zanim konferencja pokojowa ureguluje stosunki, zainscenizowali przez dyrygowaną przez Piłsudskiego POW 27 grudnia 1918 r. zbrojne powstanie, przy którego pomocy władza w mieście i większej części prowincji poznańskiej w ciągu następnych dni otwarcie została urzędem pruskim odebrana”¹⁹. Broszat wbrew oczywistym faktom stwierdza, że władze niemieckie, aby nie dopuścić do tworzenia dalszych tego rodzaju faktów dokonanych, utworzyły *Grenzschutz* i *Heimatchutz-Ost*, chociaż powszechnie wiadomo, że organizacje te utworzone zostały już w połowie listopada 1918 r., tj. sześć tygodni przed wybuchem powstania, a nie po jego wybuchu.

Prowincje wschodnie Prus nie były ani „odwieczne”, ani też aktualnie w 1918 r. ziemiami rdzennie niemieckimi. Mimo uporczywej akcji germanizacyjnej znaczna część mieszkańców tych ziem nadal czuła się Polakami, pragnęła oderwać się od Prus i połączyć z pozostałymi częściami rozdartej przez rozbiory ojczyzny. W społeczeństwie nie było natomiast jedności co do sposobu zrealizowania tego dążenia. Droga powstania zbrojnego rysowała się jasno tylko dla przywódców POW zaboru pruskiego. Członków POW w Poznaniu było jednak niewiele; nie mieli oni wpływu na całość opinii polskiej. Decydujące o tej opinii koła, związane z Komitetem Obywatelskim, a następnie Komisariatem NRL, były przeciwne powstaniu. Robiły wszystko, co leżało w ich mocy, by do powstania zbrojnego nie dopuścić. Faktu tego historycy niemieccy nie znają lub celowo przedstawiają go niezgodnie ze źródłami. Jak z dokumentacji wynika, powstania zbrojnego nie chciał też Piłsudski. W okresie tym do wojny z Rzeszą Niemiecką nie był on przygotowany i bał się, by powstanie nie przekształciło się w wojnę polsko-niemiecką w całości. Przeceniał on wyraźnie siłę militarną Niemiec z przełomu 1918

16 G. Cleinow, op. cit., s. 132-135.

17 J. Petzold, *Die Dolchstosslegende*, Berlin (-West) 1963.

18 *Deutsche unter Fremdherrschaft. Die Geschichte der geraubten und Unerlosten deutschen gebiete*, von Dr. K. Siegmar Baron v. Galera. Bd. I: *Polen und die Baltischen Nachfolgestaaten im Kampf gegen Deutsches Volkstum*, Leipzig 1933, s. 92.

19 M. Broszat, *Zweihundert Jahre Deutsche Polenpolitik*, Frankfurt a. M. 1972, s. 201-202.

i 1919 r. Jak wynika z zebranych danych źródłowych, Piłsudski i jego ludzie ograniczali się do obserwowania wydarzeń w zaborze pruskim, natomiast nie mieli istotnego wpływu na ich przebieg. Wydarzenia te rozwijały się w pewnym sensie niezależnie od nich.

Powszechnie wiadomo, że ani Komisariat NRL, ani Piłsudski i podległy mu rząd polski w Warszawie powstania nie organizowali i nie byli zainteresowani w jego wybuchu. Jeśli mimo to powstanie wybuchło, to genezy jego należy szukać w polityce organizacji i rządów niemieckich w kwestii polskiej w ogóle i wobec ludności zaboru pruskiego w szczególności. Gdyby czynniki te w myśl założeń rewolucji listopadowej pozwoliły na swobodny, demokratyczny rozwój ruchu polskiego, na polityczne samookreślenie się ludności polskiej zgodnie z przyjętymi przez rząd niemiecki zasadami prezydenta Wilsona, do powstania nie doszłoby, nawet mimo działania nielicznej grupy POW. Powstanie to byłoby zbędne. Nacjoniści niemieccy nie mieli jednak zamiaru realizować programu samookreślenia. Zgodnie z ukształtowaną już tradycją, co innego mówili i co innego robili; inaczej pojmowali samookreślenie dla siebie, a inaczej dla innych. Najbardziej jaskrawy tego przykład pokazali oni w podyktowanym przez siebie w marcu 1918 r. traktacie brzeskim²⁰. Przy czym tak bardzo przyzwyczaili się do tego sposobu postępowania, iż to przewrotne i obłudne postępowanie określają jako słuszne, a samoobronne poczynania podbitych i uciskanych narodów — jako podstępne, obłudne itp. Celowali w tym szczególnie publicyści typu Cleinowa, Vossberga, Galery i innych. Nie mogli oni ścierpieć nie tylko postulatów polskich, ale również aprobujących je przedstawicieli demokracji niemieckiej typu E. Bartha, R. Breitchaida, H. Haase, G. Ledebouhra, H. von Gerlacha i in.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, iż przeciw realizacji zasady samostanowienia występował też decydujący o polityce rządów Rzeszy tego okresu przywódca SPD, jak np. F. Ebert, G. Noske, Ph. Scheidemann, R. Wissel i inni. Co innego przedstawiali oni w oficjalnych, przeznaczonych dla zagranicznej opinii publicznej oświadczeniach i deklaracjach, a co innego w poufnych dyskusjach. Świadczą o tym dostępne dziś protokoły z posiedzeń rządu i różnych tajnych konferencji. Oskarżanie władz centralnych Rzeszy ze strony Cleinowa i Vossberga jest bezpodstawne. Gdyby władze te dysponowały odpowiednią siłą, nie dopuściłyby do utworzenia ani rad robotników i żołnierzy, ani polskich rad ludowych. Tym bardziej nie dopuściłyby do przeprowadzenia obrad polskiego Sejmu Dzielniceowego, repolonizacji urzędów i szkół itp. W miarę umacniania się pozycji władz centralnych zacieśniała się antypolska współpraca rządu centralnego z niemieckimi kołami nacjonalistycznymi w Wielkopolsce, mnożyły się ingerencje hamujące rozwój organizacji polskich. Akcja ta musiała wywołać ruch samoobrony ludności polskiej, a samoobrona ta w konsekwencji doprowadzić do starcia zbrojnego. Starcie to sprowokowały jednak nie czynniki polskie, lecz niemieckie. W jednym należy się zgodzić z autorami niemieckimi. W grudniu 1918 r. Polacy w Wielkopolsce byli lepiej zorganizowani niż Niemcy. Ani ludność niemiecka rejencji poznańskiej, ani tym bardziej cywilne i wojskowe władze prowincji nie dorosły do postawionego im zadania. Nie spełniły one swej roli jednak nie dlatego, że nie chciały tego uczynić, lecz dlatego, że nie były w stanie, tak ze względu na przewagę polską, jak i z uwagi na cechującą ich wówczas dezorientację i brak konsekwencji.

20 S. Wojstowski, *Traktat brzeski a Polska*, Londyn 1966; *Diepreussische Polonpolitik von 1772-1914* von dr. M. Laubert, Krakau 1944; B. Grześ, J. Kozłowski, A. Kramski, *Niemcy w Poznańskim wobec polityki germanizacyjnej*, pod red. L. Trzeciakowskiego, Poznań 1976; J. Chodera, *Pokłosie Powstania Wielkopolskiego z lat 1918-1919 w literaturze niemieckiej*, w: *Studia z dziejów Polski, Niemiec i NRD XVI-XX w.*, Poznań 1974, s. 249-261.

Fakty te jednak świadczą na rzecz tezy o polskości tych ziem. Jeśli po przeszło stuletnim okresie germanizacyjnym władza niemiecka w Poznaniu mogła się utrzymać tylko przy pomocy siły militarnej, to znaczy, że niemczyzna była tu słaba. Spowodowane nie rewolucją socjalistyczną, jak błędnie utrzymuje Vossberg, lecz burżuazyjną, osłabienie armii i biurokracji pruskiej wystarczyło, by uciskani i dyskryminowani Polacy mogli zorganizować się i podjąć walkę obronną.

Wiele publikacji niemieckich formułuje i podtrzymuje legendę, że na skutek powstania cywilna ludność niemiecka została poddana silnym represjom i w dużej liczbie przepędzona ze swych „stron rodzinnych”²¹. Autorzy niemieccy piszą dużo o Niemcach internowanych w obozach polskich, przemilczając fakt, kto spośród Niemców znalazł się w obozach internowanych, oraz to, że po drugiej stronie frontu znajdowały się obozy jenieckie, w których przetrzymywano polską ludność cywilną. Ludność ta trafiła do obozów już w styczniu i lutym 1919 r. W polskich obozach cywilnych znalazła się część niemieckich działaczy nacjonalistycznych w okresie przygotowań do podjęcia wojny z Polską w maju i czerwcu 1919 r. Działacze ci uprawiali działalność antypolską, a nawet akcję szpiegowską na zapleczu frontu. Z opisów i relacji wynika, że jeńcy internowani w obozach polskich nie byli traktowani gorzej niż Polacy w obozach niemieckich. Gdy chodzi natomiast o sprawę dość znacznego odpływu ludności niemieckiej z Wielkopolski już w 1919 r., to autorzy niemieccy znów widzą tylko skutek²². Nie chcą natomiast dostrzec przyczyny. Odpłynęła głównie duża grupa nie związanych lub słabo związanych z tym terenem urzędników niemieckich. Nastąpiło to na polecenie rządu Rzeszy, który liczył, że odbudowujące się od podstaw państwo polskie, bez własnej kadry przygotowanych urzędników, po odejściu urzędników niemieckich nie potrafi zorganizować aparatu administracyjnego, obsłużyć poczty i kolei, uruchomić innych działów życia gospodarczego i społecznego. Była to akcja świadoma i planowana.

Podobnie jak w wielu innych sprawach i w tej kwestii nacjonałiści niemieccy przeliczyli się. Mimo trudności państwo polskie stopniowo organizowało się. Stosunkowo szybko też radca Kraemer-Moellenberg z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Prus doszedł do wniosku, że decyzja odwołująca urzędników niemieckich z Wielkopolski i Poznania była błędna; otrzymali oni polecenie powrotu. Było już jednak za późno. Stanowiska ich zostały bowiem zajęte przez Polaków z Galicji i miejscowe siły polskie.

Należy też jeszcze raz podkreślić, iż podejmowany przez wielu autorów niemieckich problem udziału „legionów” Koca czy Piłsudskiego w powstaniu, czy w ogóle problem pomocy państwa polskiego dla powstańców wielkopolskich, przedstawiono zgoła fałszywie. Ani przed, ani po wybuchu powstania z Kongresówki nie przysłano oddziałów wojskowych do Wielkopolski. Batalion Pograniczny z Kalisza-Szczypiorna składał się z żołnierzy 1. pułku ostrowskiego, którzy po rozwiązaniu tej jednostki przeszli do Szczypiorna. Udział dwóch kompanii 31. pułku piechoty z Włocławka w walkach o Inowrocław miał epizodyczny charakter. Żołnierze ci zostali szybko odwołani, a ich dowódca musiał się tłumaczyć.

²¹ Literaturę tego typu szczegółowo omawia B. Piotrowski, op. cit.

²² *Deutsch oder Slawisch? Kampfe und Leiden des Ostdeutschtums*, von prof. dr. M. Laubert, Berlin 1928; *Geschichte des Netze — Warthelandes insbesondere der Grenzmark Posen — Westpreussens* von H. J. Schmitz, Leipzig 1941; H. Rauschnig, *Die Entdeutschung Westpreussens und Posens. Zehn Jahre polnischer Herrschaft*, Berlin 1930; *Statistisches Handbuch von gesamtens Deutschtums*, von prof. dr. W. Winkler, Leipzig 1927.

Większa grupa oficerów z Kongresówki przybyła do Poznania dopiero w połowie stycznia 1919 r., tj. już po okrzepnięciu frontów powstańczych. Byli to jednak dowórczy, a nie legionści Piłsudskiego. W ogóle Piłsudski i Sztab Generalny nie myśleli o tym, jak pomóc powstańcom wielkopolskim, ale o tym, ile sprzętu i ludzi wyciągnąć z Poznania celem zorganizowania własnych jednostek wojskowych. Autorzy niemieccy problemu tego w ogóle nie rozumieją.

Problem polski w powstaniu widzą oni wyłącznie w aspekcie rzekomej imperialistycznej ekspansji polskiej na pokojowo i dobrosąsiedzko usposobioną ludność niemiecką. niesprawiedliwość i gwałty widzą po stronie polskiej. Strona niemiecka prowadziła rzekomo sprawiedliwą walkę obronną. Przy czym broniła ona nie tylko interesu własnego, ale również interesu całej burżuazyjno-demokratycznej Europy. Część autorów niemieckich rozpatruje bowiem problemy w aspekcie wielowiekowych zmagania niemiecko-polskich czy niemiecko-słowiańskich²³. Natomiast część dostrzega w nich zmagania pomiędzy siłami postępu i reakcji. Według nich kulturę i postęp na wschodzie reprezentowała oczywiście tylko ludność niemiecka. Osadnicy niemieccy przynosili za ziemie wschodnie postęp agrarny, urzędnicy niemieccy najbardziej doskonalili, nowoczesny system administracji, a państwo pruskie stanowiło ideał państwa praworządnego o ustalonej hierarchii i porządku²⁴. Natomiast buntujący się i atakujący ten porządek Polacy reprezentowali niższe warstwy i klasy społeczne, które dążyły do zniszczenia tego porządku. Już w czasie walk dyplomacja niemiecka próbowała przedstawić powstanie jako rewolucję, powstańców oskarżano wobec burżuazyjnych państw zachodnioeuropejskich o bolszewizm. Niemiecka historiografia powstania z lubością podkreślała, że oderwane w wyniku powstania od Prus ziemie skazane zostały na degradację ekonomiczną i społeczno-polityczną²⁵.

Część historyków niemieckich próbuje też wyjaśnić, dlaczego decydujące o sytuacji w wojennej Europie mocarstwa w konflikcie polsko-niemieckim nie zajęły stanowiska zgodnego z interesami Rzeszy Niemieckiej. Przy czym zwraca się uwagę, że jesienią 1918 r. Niemcy przeżyły rewolucję społeczno-polityczną, przekształciły się z monarchii w republikę, rzekomo wyrzekły się militarystyki i ekspansji. Mimo to wielkie demokracje zachodnie nie stanęły konsekwentnie w obronie nowych, demokratycznych Niemiec, lecz poparły zanarchizowaną, zacofaną ekonomicznie i politycznie Polskę. Przy czym pretensje zgłaszano nie tylko do faktycznie realizującej antyniemiecką politykę Francji, ale także do prezydenta USA Wilsona i premiera brytyjskiego Lloyd George'a²⁶.

Megalomania dyplomacji niemieckiej z lat 1918-1919 udzieliła się historiografii niemieckiej. Granica polsko-niemiecka ustalona została ostatecznie w Traktacie Wersalskim z 28 VI 1918 r.²⁷ Traktat ten historiografia niemiecka zdecydowanie potępiła jako traktat rzekomo niesprawiedliwy i grabieżczy, narzucony przemocą²⁸. Na tym tle w Niemczech roz-

²³ F. Ludtke, op. cit., *Deutsch oder Slawisch?...*, G. Kleinow, op. cit.

²⁴ *Die Loslösung Posen's*, von R. Coester, Berlin 1921; R. Heider, *Warum musste Polen Zerfallen?* München 1940.

²⁵ *Deutschland und der Korridor...*; Th. Oberlander, *Die Landwirtschaft Posen-Pommerellens vor und nach der Abtrennung vom Deutschen Reich*, Königsberg 1937; F. W. Oertzen, *Das ist Polen*, München 1939 (wyd. 5); H. Rauschnig, op. cit.

²⁶ *Die Friedensverhandlungen in Versailles...*; G. König, op. cit.; *Wilson und die deutsch-polnische Frage...*

²⁷ Zob. *Problempolsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, praca zbiorowa pod red. J. Pajewskiego, Poznań 1963.

²⁸ *Der Vertrag von Versailles...*

winięto silną akcją propagandową, skierowaną przeciw decyzjom traktatu²⁹. Propaganda ta ostrzem swym godziła bezpośrednio w interesy państw podpisujących traktat, a przede wszystkim w interesy Francji i Polski. Akcja zwalczania skutków powstań narodowych i decyzji traktatu stanowiła wygodny instrument w kształtowaniu w Niemczech nastrojów nacjonalistycznych, umacnianiu tendencji odwetowych i rewanżystowskich i prowadziła bezpośrednio do przygotowania nowej wojny.

Historiografia niemiecka Powstania Wielkopolskiego rozwijała się w kilku etapach. Jak już wspomniano, pierwsze książki poświęcone tej tematyce pojawiły się już w 1919 r. Prace z lat 1919-1933 powstawały głównie w ośrodkach regionalnych. Eksponowano w nich silnie tezę o podstępie i zdradzie strony polskiej, o prześladowaniu ludności niemieckiej, winie centralnego rządu niemieckiego. Po 1933 r. tezy te zostały oficjalnie przyjęte przez historiografię niemiecką w całości; stały się one też podstawą akcji propagandowej III Rzeszy i jej akcji odwetowych na wschodzie³⁰.

Upadek III Rzeszy i ponowny odpływ niemczyzny ze wschodu spowodowały konieczność nowego podejścia do dziejów Powstania Wielkopolskiego. Po II wojnie światowej historiografia niemiecka uległa podziałowi. Historycy z NRD oceniali krytycznie nacjonalizm i militarizm niemiecki oraz rozwijaną w tle powstania akcją propagandową i odwetową³¹.

W NRD do problemów tych bezpośrednio nie nawiązywano, stosunki niemiecko-polskie ujmowano z klasowego punktu widzenia. W schemacie przyjętym w latach pięćdziesiątych ruch narodowyzwoleńczy oceniano generalnie jako ruch nacjonalistyczny³². Preferując ruchy masowe i rewolucyjne, do powstań polskich w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku podchodzono krytycznie jako do ruchów kontrewolucyjnych³³.

Natomiast w RFN podtrzymywano oceny wypracowane w okresie międzywojennym. Nie pisano również nowych prac o powstaniu, lecz poświęcano mu odpowiednie fragmenty w pracach traktujących o niemieckim wschodzie w całości³⁴. Dopiero w 1980 r. opublikowano nową

2' F. Biały, K. Fiedor, *Strona niemiecka wobec powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku w latach 1918-1939*, „Sobótka” 1972, nr 1, s. 57-89; K. Fiedor, *Znaczenie Plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu dla formowania nacjonalistycznego frontu antypolskiego w Niemczech*, Olsztyn 1970; W. Ruge, *Zur chauvinistische Propaganda gegen den Versailles Vertrag 1919 bis 1929*, „Jahrbuch für Geschichte” 1967, t. 1, s. 65-106; H. Zieliński, *Znaczenie traktatu wersalskiego dla rozwoju stosunkówpolsko-niemieckich*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, nr 1.

30 Por. np. W. Blachetta, *Das Wahre Gesicht Polens*, Berlin (1939); F. Heiss, *Der Sieg im Polen...*, Berlin 1940; F. W. Oertzen, op. cit.; *Raubstaat Polen*, Zusammengestellt und bearbeitet von E. Peter, Berlin-Leipzig 1939; F. Ludtke, op. cit.

31 F. H. Gentzen, *Deutsche Stiftung - tajna instytucja rządu niemieckiego do organizowania piątej kolumny*, „Przegląd Zachodni” 1961, nr 4; tenże, *Rola Niemieckiego Związku Marchii Wschodnich (Ostmerkenverein) w tworzeniu V Kolumny niemieckiego imperializmu w Polsce i przygotowaniu II wojny światowej*, „Przegląd Zachodni” 1959, nr 3.

32 W. Schumann, *Oberschlesien 1918-1919. VongemeinsamenKampfderdeutscherundpolnischerArbeiter*, Berlin 1961.

33 A. Czubiński, *Miejsce Europy Środkowo-Wschodniej w badaniach historiografii niemieckiej XIX i XX wieku*, w: *Rola Niemiec w procesach rozwojowych Europy XIX i XX wieku*. Praca zbiorowa pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1995, s. 451-487.

34 P. Barandon, *Der Vertrag von Versailles in seiner Bedeutung für Deutschlands Osten und die Nachbarnstaaten*, w: *Das Ostliche Deutschland. Ein Handbuch*, Würzburg 1959; *Die deutsche Ostgebiete zur Zeit der Weimarer Republik*, Köln-Graz 1966; *Die Deutschen und ihre ostliche Nachbarn. Ein Handbuch*, Frankfurt a. M.-Berlin-Bonn-München 1967; H. Fechner, *Der Verlust der Westpreussen und Posen 1918/1919*, w:

książkę poświęconą w całości problematyce Powstania Wielkopolskiego. Są to wspomnienia porucznika rezerwy, nauczyciela poznańskiego gimnazjum, Ditricha Vogta³⁵. Książka ta powstała już w 1967 r., ale opublikowano ją dopiero w 1980 r. staraniem prof. dr. Gotholda Rhode, który napisał do niej przedmowę. Z książki dowiadujemy się, że znajdujący się w mniejszości Polacy traktowani byli przez ludność i władze niemieckie bardzo dobrze. Prusy doprowadziły rzekomo do znacznego gospodarczego i kulturalnego podniesienia poziomu prowincji poznańskiej. Mimo to „poznańscy Polacy” wyzyskali klęskę Prus, podnieśli bunt, przepędzili brutalnie Niemców, a zwycięskie mocarstwa uznały ten fakt wbrew swoim pierwotnym zapewnieniom głoszącym, że o przynależności spornych obszarów decydować będą argumenty etniczne³⁶. Vogt polemizuje z polskimi autorami prac opublikowanych do 1965 r. Neguje on wiele ustalonych przez stronę polską faktów.

Historiografia polska okresu międzywojennego

Po stronie polskiej już w latach 1919-1926 ukazało się wiele publikacji prezentujących przebieg wydarzeń w Poznaniu i niektórych innych ośrodkach w listopadzie i grudniu 1918 r. Na pierwszy plan wysuwają się tutaj: obszerna i rzeczowa relacja Karola Rzepeckiego *Powstanie grudniowe w Wielkopolsce 17XII 1918* (Poznań 1919) i jego rozszerzona wersja *Oswobodzenie Poznania 27 XII 1918 — 5 11919* (Poznań 1923); Stanisława Rybki, *Zerwane Pęta* (Poznań 1919); Bohdana Hulewicza *Powstanie Wielkopolskie. Przyczynek do dziejów przewrotu z listopada i grudnia 1918* (Zamość 1920). Już w tych relacjach ujawniły się znaczne różnice zdań na temat genezy powstania, jego charakteru i przebiegu wydarzeń. Do poważniejszych rozbieżności doszło jednak dopiero po przewrocie majowym. Rządzący obóz piłsudczyków próbował dowieść, że myśl niepodległościowa i działania powstańcze na wszystkich krańcach miały piłsudczykowski rodowód. Niektórzy uczestnicy Powstania Wielkopolskiego związali się z sanacją i w relacjach swych podjęli próbę wykazania, iż z rządzącym w Polsce obozem politycznym powiązani byli już przed 1918 r. Pisali w tym duchu: Karol Kandziora, Włodzimierz Lewandowski, Mieczysław Paluch, a przede wszystkim Zygmunt Wieliczka³⁷.

W 1931 r. Wieliczka ogłosił polemiczną broszurę *Tło polityczne Powstania Wielkopolskiego 1918-1919* oraz obszerny tom wspomnień *Od Prosnego po Rawicz*. Prezentował on rolę ośrodka kaliskiego, Batalionu Pogranicznego i piłsudczyków w powstaniu. Ci ostatni nie byli zachwyceni tą relacją. W sumie autor znalazł się później w ogniu krytyki tak zwolenników endecji, jak i sanacji. Rozgorzała ostra polemika oparta na wspomnieniach poszczególnych bohaterów. Były to źródła bardzo niepewne i zawodne. Przede wszystkim należy stwierdzić, iż większość ludzi odgrywających czołową rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu przewrotu w Poznaniu żadnych pamiętników nie pozostawiła. Nie dysponujemy relacjami księdza Stanisława Adam-

Deutschland und Polen 1772-1945, hrsg. von H. Fechner unter Mitarbeit von H. Marzian, Würzburg 1964.
35 *Der Grosspolnische Aufstand 1918/1919, Bericht, Erinnerungen, Dokumente von D. Vogt*. Mit einer Einführung von G. Rhode, Marburg/Lahn 1980.

36 Zob. A. Czubiński, Recenzja w „Kwartalniku Historycznym” 1981, nr 4, s. 1137-1142; B. Polaka w „Studia Historica Slavo-Germanica” 1983, nr 11, s. 133-142.

37 K. Kandziora, *Działalność POW w Poznaniu. Przyczynek do historii Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego w latach 1918-1919*, Warszawa 1938; W. Lewandowski, *Powstanie Wielkopolskie*, w: *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej*, Kraków 1928, s. 147-157; M. Paluch, *POW zaboru pruskiego*, w: *Polska Organizacja Wojskowa*, Warszawa 1930, s. 244-250; Z. Wieliczka, *Od Prosnego po Rawicz. Wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Poznań 1930; tenże, *Tło polityczne Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Poznań 1931.

skiego³⁸, Wojciecha Korfantego³⁹, Jana Maciaszka, Mieczysława Palucha⁴⁰, Stanisława Tacza-ka, Wincentego Wierzejewskiego⁴¹. Pamiętnik Romana Wilkanowicza o POW ma zbeletryzo-waną formę⁴². Pamiętniki pisali przede wszystkim ludzie mniej zorientowani w sytuacji ogól-nej, działający na niższych szczeblach konspiracji, znający tylko fragmenty wielkiej mozaiki, jaką stanowiła konspiracja czy bezpośrednia walka zbrojna najpierw o Poznań, a następnie o inne miasta i rejony. Poszczególni pamiętnikarze widzieli tylko izolowane od siebie frag-menty wydarzeń, zawodziła ich pamięć, wielu z nich świadomie lub nieświadomie koloryzowa-ło lub wręcz fałszowało opisywany przez siebie przebieg wydarzeń, tworząc legendy. Typowym tego przykładem jest opublikowany już w 1919 r. pamiętnik Stanisława Rybki *Zerwane pęta*⁴³. Autor nie odgrywał czołowej roli w konspiracji. Z pamiętników natomiast wynika, że w listopadzie i grudniu 1918 r. nie było takiej sprawy w Poznaniu, której on by nie inicjował. Czytelnikowi trudno jest rozgraniczyć fakty, które on opisał jako wiarygodny świadek, czynności, które przypisał sobie, o których mógł dowiedzieć się tylko od innych osób, od faktów wręcz przez niego wymyślonych.

Bardzo solidnie prezentująca się książka Zygmunta Wieliczki (*Od Prosnego po Rawicz*) stoi na pograniczu pamiętnika i opracowania. Autor opisuje wydarzenia, w których brał udział, uzupełniając wspomnienia studiami nad źródłami. Praca na pierwszy rzut oka prezentuje się wspaniale. Autor zamieścił w niej sporo dokumentów. Przy dokładnej analizie okazuje się jednak, iż napisana została w sposób tendencyjny. Autor zmierzał do uzasadnienia tezy głoszącej, że przywódcy ludności polskiej w Poznaniu nie spełnili swego zadania, że szczególną rolę w rozwoju powstania odegrał rząd polski w Warszawie i jego ekspozytura w Kaliszu⁴⁴. Czołowy działacz skautingu poznańskiego Henryk Śniegocki usiłuje znów całą poznańską konspirację zbrojną przypisać tej organizacji⁴⁵. Stosunkowo obiektywny i dobrze poinformo-wany Karol Rzepecki pisze zaś głównie o Straży Ludowej⁴⁶. Wiele z tych ujęć, wobec braku innego źródła, przedostało się do prac historycznych i zadomowiło się w nich na dobre.

Ponieważ powstanie zakończyło się sukcesem, całość działań powstańczych oceniono jednoznacznie pozytywnie. Krytycznie potraktowano natomiast wszystkich tych, którzy mieli wątpliwości lub prezentowali inne niż powstanie zbrojne koncepcje wyzwolenia. O powstaniu pisano w tonacji bardzo górnolotnej, z patosem, pozytywnie oceniając niekiedy nawet nieprze-

³⁸ Nie można tej rangi nadać napisanemu w 1949 r., krótkiemu zarysowi biograficznemu S. Adamskiego pt. *Z życia i publicznej działalności Biskupa Stanisława Adamskiego*, Katowice 1945 (maszynopis).

³⁹ Korfanty ogłosił w prasie z okazji 10-lecia odbudowy niepodległego państwa polskiego kilka szkiców wspomnieniowych z 1918 r. Por. *Dwie historyczne chwile*, „Polonia” 1928, nr 313 i in.

⁴⁰ M. Paluch, *Polska Organizacja Wojskowa w Poznaniu*, w: *Polska Organizacja Wojskowa. Zbiór szkiców i wspomnień*, pod red. J. Stachewicza i W. Lipińskiego, Warszawa 1930.

⁴¹ Podobnie twórca poznańskiego skautingu i POW pozostawił małe, niewiele znaczące artykuły wspo-mnieniowe. Por. W. Wierzejewski, *Tajne organizacje niepodległościowe w Wielkopolsce*, w: *Wielkopolska w pracy zbrojnej i obywatelskiej*, Poznań 1937.

⁴² R. Wilkanowicz, *Bezimienni bohaterowie powstania wielkopolskiego. Szkic historyczno-literacki*, Poznań 1928.

⁴³ S. Rybka, *Zerwane pęta. Karty z pamiętników. Wspomnienia z dni rewolucji niemieckiej i powstania polskiego w Poznaniu 1918-1919*, Poznań 1919, tenże, *Tajemnica 27grudnia. Dziesiąta rocznica powstania wielkopolskiego*, Poznań 1928.

⁴⁴ Z. Wieliczka, *Od Prosnego po Rawicz. Wspomnienie z powstania wielkopolskiego 1918-1919*, Poznań 1931.

⁴⁵ *Wspomnienia harcmistrza Henryka Śniegockiego*, przygotowali do druku Edward i Wanda Serwańscy, Poznań 1971.

⁴⁶ K. Rzepecki, *Powstanie grudniowe w Wielkopolsce 27.12.1918*, Poznań 1919.

myślane, zbyt brawurowe, by nie powiedzieć: awanturnicze, wypadły. Natomiast wiele akcji wynikających z przesłanek politycznych i taktycznych ujmowano niekiedy jako przejaw oportunistycznego, kunktatorstwa, braku wiary przywódców w skuteczność akcji zbrojnej czy wręcz zdrady interesów narodowych. Chodzi tu głównie o legalistyczne koncepcje Komisariatu NRL, rokowania prowadzone przez niego, wydawane przez tę instytucję decyzje zakazujące podejmowania ofensywy na niektórych frontach itp.

W latach trzydziestych przy DOK VII powołano specjalną komisję badania historii powstania i zgromadzono dużo źródeł, ukazały się też pierwsze opracowania historii powstania. Cytowany już Z. Wieliczka w 1932 r. opublikował obszerną monografię, prezentującą proces zrywania powiązań państwowych Wielkopolski z Prusami *Wielkopolska a Prusy w dobie powstania 1918/19*⁴⁷. Autor podjął w niej kapitalny problem, zgromadził poważny materiał źródłowy i przedstawił własną koncepcję „polityki zagranicznej” Komisariatu NRL. Praca Z. Wieliczki ma do dziś duże znaczenie, ponieważ cytowane przez niego źródła w zasadzie uległy zniszczeniu w czasie wojny. Ustalenia i wnioski autora są natomiast bardziej dyskusyjne, dzieło jego nosi bowiem wszelkie cechy piśmudczykowskiej literatury „dworskiej”. Nic dziwnego, że publikacja ta wywołała ostrą polemikę przedstawicieli obozu narodowo-demokratycznego. Następną ciekawą pozycją pióra Włodzimierza Lewandowskiego omawia rolę Wielkopolski w odbudowie państwowości polskiej. Autor ten pisał również z pewnym ukłonem w stronę sanacji, ale jego praca nosi więcej cech obiektywizmu naukowego⁴⁸.

Badania powojenne w Polsce

Wojna przekreśliła możliwości badawcze strony polskiej. Archiwa uległy zniszczeniu, a ludzie zostali straceni lub rozproszeni po świecie. Po wojnie próbowano badania te wznowić. Powołano grupy badawcze, podjęto starania o zabezpieczenie ocalałych źródeł. Wobec braku oryginalnych przekazów źródłowych coraz większą uwagę przywiązywano do gromadzenia relacji i wspomnień uczestników wydarzeń. Publikowano prace przygotowane na podstawie materiałów zebranych przed wojną.

Z okazji 30 rocznicy wybuchu powstania opublikowano rozprawę Tadeusza Grygiera *Powstanie Wielkopolskie a plany wyzwolenia reszty ziem zachodniej Polski*⁴⁹. Autor przedstawił ciekawą koncepcję rozwijanych przez kierownictwo Powstania Wielkopolskiego planów przeniesienia walk powstańczych na teren Pomorza i Śląska. Myśl przewodnią jego pracy stanowi antytezę poglądów Z. Wieliczki. Autor podnosił zasługi endecji, oskarżając Piłsudskiego i jego obóz o nieudzielenie pomocy ziemiom zaboru pruskiego. Tezy swoje Grygier próbował rozwijać w rozprawach opublikowanych w 1962 r.⁵⁰ Prace jego mają również duże znaczenie źródłowe, ponieważ oparte są na nie istniejących dzisiaj materiałach zebranych w okresie międzywojennym.

47 Z. Wieliczka, *Wielkopolska a Prusy w dobie powstania 1918/19*, Poznań 1932, ss. 234.

48 W. Lewandowski, *Udział Wielkopolski w odbudowie Rzeczypospolitej w latach 1918-1919*, ze słowem wstępnym dr. M. Jabłczyńskiego, Poznań 1939, ss. 234.

49 T. Grygier, *Powstanie Wielkopolskie a plany wyzwolenia reszty ziem zachodniej Polski*, „Przegląd Zachodni” 1948, nr 12, s. 665-670.

50 T. Grygier, *Sytuacja polityczno-wojskowa w zachodniej części Wielkopolski w dniach Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, w: *Studia z historii Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, pod red. Z. Kaczmarczyka, Poznań 1962, s. 62-110; tenże, *Pierwsze powstanie śląskie w rachunku powstańców wielkopolskich*, ibidem, s. 111-148.

W latach 1949-1955 w Polsce o powstaniu w zasadzie nie pisano. Przygotowane publikacje zniszczono. W okresie tym historiografia polska przeżywała trudny okres przechodzenia na pozycje marksistowskie. Wiązało się to z poważnymi uproszczeniami i błędami, wyrażającymi się m.in. w niedocenianiu problematyki narodowowyzwoleńczej. Powstania narodowe usiłowano błędnie zaliczyć do przejawów nacjonalizmu. Dopiero dyskusje z lat 1956-1957 utorały drogi do nowego ujęcia tych zagadnień. Nie było to jednak ani łatwe, ani proste.

Kolejna okrągła rocznica powstania (1958 r.) przypadła na okres dyskusji metodologicznych i przyniosła pokaźny rezultat wydawniczy. Publikowane w tym czasie prace o powstaniu cechuje jednak duża dezorientacja metodologiczna. Samo powstanie uznano już za fakt postępowy i godny upamiętnienia, natomiast nie było zgody co do oceny sił napędowych powstania. Ponieważ na czele powstania stali oficerowie i politycy związani z ostro krytykowanymi wówczas klasami posiadającymi, usiłowano dowieść, że powstanie miało spontaniczny i żywiolowy, plebejski charakter, że przywódcy endecji i chadecji nie tylko nie brali udziału w przygotowaniu powstania, ale że wręcz przygotowania te zwalczali z obawy, by nie przerosły one w rewolucję społeczną. Kiedy wybuchu powstania nie udało się powstrzymać, działacze ci stanęli na jego czele, by nie dopuścić do dalszego jego rozwoju oraz by utrzymać je w ramach planowanych przez klasy posiadające. Szczególnie ostro krytykowano Józefa Piłsudskiego i jego obóz polityczny. W związku z tym przy omawianiu powstania usiłowano wyolbrzymić dysonanse, jakie w latach 1918-1919 występowały między endekami i piłsudczykami. Eksponowano tezę głoszącą, że piłsudczycy świadomie odmawiali udzielania powstańcom pomocy. Próbowano snuć fantastyczne wizje głoszące, że gdyby nie „zdradziecka” rola ks. Stanisława Adamskiego, Wojciecha Korfanteo czy Władysława Seydy, to powstańcy opanowaliby nie tylko Wielkopolskę, ale również Pomorze, Górną Śląsk i Ziemię Lubuską. W powszechnym udziale mas pracujących w ruchu powstańczym usiłowano doszukać się elementów rewolucji socjalistycznej⁵¹.

Tezy te na wiele lat zadomowiły się wśród historyków powstania. Co więcej, przenikały one do niektórych pisanych później wspomnień uczestników wydarzeń⁵². Szczególnie aktywny na tym polu był Stanisław Nogaj⁵³. W środowisku byłych uczestników powstania toczyły się ostre spory i dyskusje, które obejmowały również historyków⁵⁴.

Poważny przełom w sposobie ujęcia dziejów powstania nastąpił dopiero w 1968 r. Z okazji 50 rocznicy wybuchu powstania wydano kilka nowych prac i przedstawiono pierwsze próby syntetycznego ujęcia dziejów powstania. Są to przede wszystkim: *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919* (Warszawa 1968); *Wojskowe i polityczne aspekty powstania wielkopolskiego 1918-1919*, praca zbiorowa pod red. Z. Kaczmarczyka (Poznań 1962).

W pracach tych analizowano przede wszystkim genezę powstania oraz niektóre militarne i polityczne jego aspekty. Istotny mankament tych publikacji stanowił fakt, iż były to tylko

51 *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, pod red. K. Piwarskiego, Poznań 1958; S. Kubiak, F. Łozowski, *Rady robotniczo-żołnierskie w Wielkopolsce i na Pomorzu Gdańskim 1918-1920 r.*, Poznań 1962; *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza 1959*, t. 5 (Sesja naukowa poświęcona problematyce powstania wielkopolskiego 1918-1919 r.).

52 *Poznańskie wspominki. Starzy Poznaniacy opowiadają*, Poznań 1960; *Wspomnienia Powstańców Wielkopolskich*, wyboru dokonali i wstępem opatrzyli L. Tokarski i J. Ziolek, Poznań 1970.

53 *Kartki robotniczych wspomnień. Życia i walki w Wielkopolsce w latach 1918-1945*, wybór i opracowanie A. Czubiński i M. Olszewski, Poznań 1972, s. 21-25.

54 Zob. Z. Wieliczka, *Na pożegnanie...*, op. cit.; tenże, *Prawda a legenda Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Kurytyba 1961.

zbiory rozpraw wiążących się tematycznie z dziejami powstania. Niektóre z nich z tematem głównym pozostawały nawet w dość luźnym związku. Są one bardzo różnorodne, tak w ujęciu konstrukcyjnym, jak i merytorycznym. Występują w nich liczne sprzeczności. Ukazało się również kilka nowych prac przedstawiających rozwój ruchu niepodległościowego w niektórych ośrodkach regionalnych⁵⁵.

Wymienione publikacje znacznie posunęły naprzód znajomość poszczególnych faktów i wydarzeń w niektórych powiatach. W dalszym ciągu nie opracowano jednak przebiegu wydarzeń w centrum ruchu powstańczego, tj. w Poznaniu, nie ustalono zasięgu konspiracji zbrojnej, na wyjaśnienie czekały problemy kontrowersyjne wokół dziejów POW, relacji zachodzących między Poznaniem i Warszawą itp.

Mankamentem pierwszych prac o powstaniu była zbyt daleko idąca tendencja do izolowania ruchu powstańczego w Wielkopolsce od wydarzeń na forum międzynarodowym i w innych częściach Polski. Wadę tę stopniowo przezwyciężono. Już w 1959 r., w nawiązaniu do monografii Z. Wieliczki, opublikowano pracę zbiorową prezentującą stanowisko mocarstw zachodnich w sprawie granicy polsko-niemieckiej w czasie konferencji pokojowej w Paryżu⁵⁶. Szczegółowo problem ten analizował też Zdzisław Wroniak⁵⁷. Stanowisko Niemiec wobec Polski na przełomie lat 1918-1919 przedstawił Przemysław Hauser, a w następnym okresie Piotr Łossowski⁵⁸. Stanowisko USA w kwestii polskiej zbadał Jacek Ryszard Wędrowski⁵⁹. Powstały prace M. Nowak-Kiełbikowej, Tadeusza Piszczkowskiego i M. Baumgarta o polityce brytyjskiej wobec Niemiec i Polski⁶⁰. Józef Kukułka, Marian Leczyk, Wiesław Śladkowski badali stanowisko Francji i Komitetu Narodowego Polskiego⁶¹. Remigiusz Bierzanek analizował miejsce kwestii polskiej w polityce europejskiej przełomu 1918 i 1919 r.⁶²

Tak więc i ta strona interesującego nas zagadnienia została w zasadzie wyświetlona. Przedstawiono obszernie studia prezentujące działalność narodowowyzwoleńczą ludności polskiej Pomorza i Górnego Śląska oraz pomoc emigracji polskiej w tej walce⁶³. Powstanie

55 J. Brodziński, *Powstanie Wielkopolskie w Inowrocławiu 1918-1919*, Inowrocław 1969; A. Ciszak, *Września i powiat wrzesiński w okresie powstania wielkopolskiego 1918/19*, Września 1968; B. Polak, *Front południowo-zachodni. Grupa „Leszno” powstania wielkopolskiego 1919 r.*, Kościan 1971; *Udział Ziemi Kościańskiej w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, Kościan 1970.

56 *Problempolsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*, pod red. J. Pajewskiego, Poznań 1963.

57 Z. Wroniak, *Sprawa polskiej granicy zachodniej w latach 1918-1919*, Poznań 1963.

58 P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej. Październik 1918-czerwiec 1919*, Poznań 1984; P. Łossowski, *Między wojną a pokojem. Niemieckie zamysły wojenne na wschodzie w obliczu traktatu wersalskiego. Marzec-czerwiec 1919*, Warszawa 1976.

59 J. R. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1918-1919*, Wrocław 1980.

60 M. Baumgart, *Wielka Brytania a odrodzona Polska (1918-1933)*, Szczecin 1985; M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska — Wielka Brytania w latach 1918-1923*, Warszawa 1975; T. Piszczkowski, *Anglia a Polska 1914-1939 w świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975.

61 J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919-1922*, Warszawa 1970; M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917-1919*, Warszawa 1966; W. Śladkowski, *Opinia publiczna we Francji wobec sprawy polskiej w latach 1914-1918*, Wrocław 1976.

62 R. Bierzanek, *Państwo polskie w politycznych koncepcjach mocarstw zachodnich 1917-1919*, Warszawa 1964; J. Krasuski, *Zagadnienie polskie w polityce Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w czasie I wojny światowej*, w: *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*, op. cit., Poznań 1963, s. 166-167.

63 M. Franëic, *Komitet Obrony Narodowej w Ameryce 1912-1918*, Wrocław 1983; *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*, pod red. H. Florkowskiej-Franëic, M. Franëicia, H. Kubiaka, Wrocław 1979; W. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918-1920*, Warszawa-Poznań-Toruń 1981.

Wielkopolskie zyskało więc swoje tło, przedstawiono jego źródła i siły napędowe, wyjaśniono genezę powstania. Podobnie przedstawia się jego przebieg i charakter.

Nowe światło na temat roli Sztabu Generalnego WP w Warszawie i jego ekspozytury w Kaliszu w przygotowaniach do zjednoczenia Wielkopolski z resztą ziem polskich rzucają notatki i fragmenty wspomnień Henryka Bigosza⁶⁴ i dokumenty Adiutantury Generalnej Naczelnego Dowództwa WP — tzw. Archiwum Belwederu⁶⁵.

Na podkreślenie zasługuje fakt dość szerokiego udostępnienia źródeł przedstawiających stanowisko strony niemieckiej wobec powstania. Większość tych źródeł została opublikowana. Na szczególną uwagę zasługują tutaj dwie serie wydawnictw źródłowych, a mianowicie: *Quelle zur Geschichte der Rätebewegung in Deutschland 1918/19* oraz *Ursachen des deutschen Zusammenbruches*.

W pierwszej z nich opublikowano m.in. dwa tomy protokołów posiedzeń Rady Pełnomocników Ludowych (rząd centralny Rzeszy) za okres od 9 listopada 1918 r. do 9 lutego 1919 r. oraz tom protokołów posiedzeń Centralnej Rady Robotników i Żołnierzy Rzeszy Niemieckiej. Ukazało się wiele innych publikacji źródłowych i monografii analizujących stanowisko poszczególnych osobistości, partii politycznych i centralnych władz Rzeszy Niemieckiej tego czasu.

Należy podkreślić, iż źródeł pisanych do dziejów powstania zachowało się niewiele. Wiele faktów i wydarzeń opisano tylko wyłącznie na podstawie relacji i wspomnień uczestników wydarzeń.

Z inicjatywy Kościańskiego Koła Weteranów Powstania Wielkopolskiego i prof. dr. Zdzisława Grota z UAM w latach 70. przystąpiono do organizowania corocznych sesji na temat powstania⁶⁶. Po śmierci Grota działalność tę kontynuował dr Bogusław Polak. Z okazji 60 rocznicy wybuchu powstania wydano kilka publikacji monograficznych i syntez. Antoni Czubiński, Benon Miśkiewicz i Zdzisław Grot pod redakcją Grota wydali obszerną zbiorową syntezę genezy i dziejów powstania⁶⁷. Była ona trzykrotnie wznawiana. Natomiast Antoni Czubiński wydał własną autorską syntezę *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Geneza, charakter, znaczenie*⁶⁸. Publikowano też materiały z konferencji w Kościanie⁶⁹. Spośród wydawnictw źródłowych na wspomnienie zasługują dwa tomy dokumentów i źródeł⁷⁰. Staraniem Instytutu Zachodniego

64 Kierownik Ekspozytury Sztabu Gen. WP w Kaliszu, por. Henryk Bigoszt, pozostawił fragmenty wspomnień i notatki do nie napisanej własnej wersji historii powstania, w której całą inicjatywę powstania próbuje on przypisać ośrodkowi kaliskiemu. Por. A. Bigoszt, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919. Moje notatki i kronika najważniejszych zdarzeń w dobie powstania*.

65 Akta Adiutantury Generalnej Naczelnego Dowództwa znajdują się w Instytucie im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, fotokopie zaś, z których zostały zrobione odpisy, w bliźniaczym instytucie w Londynie. Dysponuję odpisami.

66 A. Czubiński, *Zdzisław Grot (1903-1984). Zasłużony badacz dziejów Wielkopolski i kultury*, „Przegląd Zachodni” 1984, nr 5/6, s. 255/257.

67 A. Czubiński, B. Miśkiewicz, Z. Grot, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, Poznań-Warszawa 1978, 1983, 1988.

68 A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Geneza, charakter, znaczenie*, Poznań 1978, 1988. Zob. też tegoż, *Revolucja 1918-1919 w Niemczech*, Poznań 1967, 1977.

69 Powstała cała seria prac zbiorowych publikowanych jako materiały z konferencji. Zob. *Powstanie wielkopolskie. Źródła — stan badań — postulaty badawcze. Materiały z ogólnopolskiego seminarium historyków powstania wielkopolskiego, Kościan 2III1972*. Praca zbiorowa pod red. Z. Grota, Kościan 1973; *Czyn zbrojny Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Materiały z VOgólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego, Kościan 3IV1984*, Red. naukowa B. Polak, Koszalin 1984.

70 *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Wybór źródeł*. Wybór i opracowanie A. Czubiński i B. Polak,

wydano też monografię Zygmunta Wygockiego o powstaniu w powiecie gnieźnieńskim⁷¹. Jest to praca przygotowana w 1939 r. na stopień doktorski, ale po wydaniu, ze względu na wybuch wojny, zniszczona przez autora. Odtworzył ją na emigracji i przesłał do Polski. Stanowi ciekawy przykład monografii, ponieważ opiera się na dokumentach oryginalnych DOK VII. Jest to ważny przyczynek do dyskusji o powstaniu i jego znaczeniu. Staraniem historyków z Kościana opracowano i wydano biografie kolejnych dowódców głównych powstania: generałów Stanisława Taczaka⁷² i Józefa Dowbor-Muśnickiego⁷³. Od dziesięciu lat czeka na druk: Słownik uczestników Powstania Wielkopolskiego w opracowaniu A. Czubińskiego i B. Polaka. Mimo upływu tylu lat od powstania i wydania wielu prac na ten temat, dyskusja nadal trwa, podejmowane są nowe prace badawcze w tej dziedzinie. Nadal bowiem słabo są znane problemy społeczne i kulturalne epoki przełomu związanego z powstaniem i rozwojem Wielkopolski w tym okresie⁷⁴.

W tej sytuacji znany dziś obraz powstania jest po pierwsze nadal niepełny, po drugie nie zawsze zgodny z rzeczywistością. Wiele wydarzeń i spraw uznanych za wyjaśnione i pewne wymaga nadal zweryfikowania, krytycznego przewartościowania. Pewne jest tylko to, że powstanie miało masowy, ludowy charakter, że odegrało kolosalną rolę w życiu narodu polskiego, a zwłaszcza w jego walce o zjednoczenie rozdartych przez zaborców ziem polskich. Natomiast ocena poszczególnych faktów i wydarzeń powstańczych jest nadal kontrowersyjna. Wystarczy wspomnieć tutaj, iż historycy nadal nie są zgodni nawet co do tego, czy w Poznaniu działała konspiracyjna POW, czy też jej tu w ogóle nie było, czy POW zaboru pruskiego była częścią POW Kongresówki; czy 27 XII 1918 r. powstańcy zdobyli gmach Prezydium Policji, czy też został on ewakuowany przez samych Niemców; czy impuls do walki wyszedł z Poznania, czy z ośrodków regionalnych itp.

Fakty te powodowały liczne spory i dyskusje, przede wszystkim w szeregach byłych powstańców, którzy sami próbowali dojść do bardziej obiektywnego obrazu wydarzeń. Spory i polemiki objęły również historyków podejmujących problematykę powstania. Już w okresie międzywojennym rozciągały się na znaczny krąg zagadnień. Po wojnie głośna była polemika, podjęta z okazji przygotowań do obchodów 40-lecia powstania, na temat roli Rad Robotników i Żołnierzy w powstaniu, wokół problemu, czy powstanie miało zorganizowany czy żywiołowy charakter, roli poszczególnych organizacji i ośrodków regionalnych w rozwoju walki powstańczej itp.⁷⁵

Poznań 1983; *Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Wybór materiałów źródłowych. Wybór tekstów, opracowanie oraz indeksy* S. Nawrocki i in., red. nauk. B. Woszczyński, Poznań 1985.

71 Z. Wygocki, *Gniezno i powiat gnieźnieński w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, Poznań 1988.

72 B. Polak, *Generał Stanisław Taczak (1874-1960)*, Poznań 1988. W 1998 r. ukazało się drugie poszerzone wydanie tej monografii (Koszlin 1998, ss. 296).

73 P. Bauer, *Generał Józef Dowbor-Muśnicki 1867-1937*, Poznań 1988; Zob. też B. Polak, *Dowódcy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Koszalin 1989; *Udział społeczeństwa Ziemi Kaliskiej w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, praca zbiorowa pod red. A. Czubińskiego, Kalisz 1978; *Ziemia Gostyńska w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, Gostyń 1989.

74 K. Dembski, *Wielkopolska w początkach II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, Poznań 1972; A. Gulczyński, *Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (1919-1922)*, Poznań 1995.

75 Szczególnie ostry był spór na temat roli Piłsudczyków w powstaniu oraz na temat znaczenia powstania w odbudowie niepodległego, zjednoczonego państwa polskiego. Por. A. Czubiński, *Rola Wielkopolski i Poznania w kształtowaniu zachodnich i północnych granic odrodzonego państwa polskiego (1918-1921)*, w: *Polska myśl zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce*, Poznań 1980, s. 63-127, Zob. też: *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza 1959*, t. V (sesja naukowa poświęcona problematyce powstania

Tendencje do zweryfikowania pochopnych, błędnych ustaleń wstępnych przejawiają w zasadzie wszyscy historycy zajmujący się dziejami powstania. Jest to zjawisko normalne w toku dochodzenia do prawdy historycznej. W Poznaniu szczególną rolę w tym zakresie odegrał Z. Grot, prace te kontynuują B. Miśkiewicz w Poznaniu, B. Polak w Koszlinie.

Spośród licznego grona historyków powstania wielkopolskiego w dążeniach do odbioru tego zrywu i odarcia go z legend wyróżnił się Zygmunt Wieliczka. Autor był uczestnikiem powstania, odegrał wybitną rolę na jego froncie południowym, a następnie zajął się historią. W 1931 r. opublikował cytowaną już pracę relacjonującą przebieg wydarzeń, w których brał bezpośredni udział (*Od Prosnego po Rawicza*). Własne wspomnienia wzbogacił dużą liczbą dokumentów źródłowych. Już tę pierwszą książkę Z. Wieliczki cechowała ogromna pasja polemiczna. Była ona pisana pod określoną tezę. Następnie Z. Wieliczka opublikował obszerną i bardzo ciekawą monografię źródłową *Wielkopolska a Prusy w dobie powstania 1918-1919* (Poznań 1932) oraz kilka odczytów, w których przedstawiał ogólne tło i charakter powstania⁷⁶. W 1933 r. pod jego redakcją ukazał się tom *Szkice i fragmenty z powstania wielkopolskiego 1918/1919*. Wreszcie w 1961 r. w Kurytybie opublikował on rozprawkę *Prawda a legendy powstania wielkopolskiego 1918-1919*. Już w tej liczącej 51 stron rozprawce autor podjął generalną polemikę z podstawowymi dotychczasowymi ustaleniami historiografii powstania. W 10 lat później Z. Wieliczka przygotował maszynopis nowej rozprawy: Na pożegnanie. Uwagi, uzupełnienia i poprawki do historiografii powstania wielkopolskiego 1918-1919⁷⁷.

Autor był doskonałym znawcą dziejów powstania i jego historiografii. Cenić też należy jego pasję badawczą. Mimo to ostatni jego maszynopis bierze się do ręki z mieszanymi uczuciami. Część argumentacji Z. Wieliczki jest uzasadniona i zasługuje na uwagę. Cenna jest zwłaszcza analiza literatury pamiętnikarsko-wspomnieniowej. Gorzej jest z analizą literatury naukowej. Autor atakuje znanych, zasłużonych badaczy powstania, odmawiając im kompetencji. Z uporem forsuje swoje koncepcje, dowodząc wbrew wszystkim, że w Poznaniu nie było POW, że większe zasługi w przygotowaniu tej walki ma ośrodek warszawski itp. Szczególnie ostro polemizuje Z. Wieliczka z historykami poznańskimi.

Poglądy Z. Wieliczki są dość odosobnione. Polemizują z nim nie tylko pamiętnikarze i publicyści krajowi, ale również emigranci o orientacji piłsudczykowskiej⁷⁸. Niemniej prace jego zawierają sporo faktów i ciekawych koncepcji.

wielkopolskiego 1918-1919 r.), Poznań 1960, s. 5-232.

⁷⁶ Por. np. Z. Wieliczka, *Tło polityczne powstania wielkopolskiego 1918/19 r.*, Poznań 1931; Tenże, *Zagadnienia polskie w dobie wojny światowej*, Poznań 1933.

⁷⁷ Maszynopis bez aneksów liczy 85 stron. Autor rozesłał go do bibliotek krajowych. Z. Wieliczka zebrał wiele dokumentów i publikacji na temat powstania i przed śmiercią zdeponował w Bibliotece Miejskiej w Ostrowie Wlkp.

⁷⁸ Znany organizator oddziałów powstańczych w Pleszewie, ostatni przedwojenny wojewoda poznański, płk Ludwik Bociański, oceniając w 1968 r. pierwszą pracę Z. Wieliczki napisał, że „nieznany bliżej oficer pozafrontowy, który na stanowisku członka komisji do badań nad historią Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, mając do dyspozycji naocznych świadków i uczestników wydarzeń, nie pytając się nikogo, upiół sobie kosztem poległych i walczących powstańców pod Rawiczem własną laurkę”. L. Bociański, *W 50-tą rocznicę powstania wielkopolskiego. Moje wspomnienia*, „Przegląd Zachodni” 1969, nr 9-10, Londyn, s. 17.

Wnioski

Powstanie Wielkopolskie miało plebejski charakter. Jego uczestnicy słabo władali piórem i w przeciwieństwie do legionistów Piłsudskiego nie stworzyli poezji powstańczej. Legenda Powstania Wielkopolskiego żyła krótko w pamięci rodzinnej. Stąd wydarzenie to nie znalazło szerszego odbicia w literaturze pięknej i sztuce⁷⁹. Słabo było też odnotowane w podręcznikach historii. Głoszono, że było to wydarzenie regionalne, bez większego znaczenia ogólnonarodowego. W latach 90. w Poznaniu powołano specjalne Towarzystwo pamięci Powstania Wielkopolskiego, które rozpisało konkurs na scenariusz filmowy i powieść fabularną. W następstwie powstało kilka wierszy i powieści z prozą Gerarda Górnickiego na czele⁸⁰. Nakręcono też film fabularny. Stowarzyszenie ufundowało nagrodę za popularyzowanie czynu powstańczego w postaci statuetki Dobosza Powstania Wielkopolskiego. W 1995 r. przystąpiono do wydawania czasopisma „Wielkopolski Powstaniec 1918-1919”.

79 *Kropie gorącej krwi. Powstanie Wielkopolskie w poezji i pieśni. Antologia*, oprac. J. Ratajczak, Poznań 1978.

80 Zob. bibliografia w: A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Geneza, charakter, znaczenie*, Poznań 1988, s. 479-508.